

Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"



Nr 22 Katowice, 25 paz ziernika 1931 Rok V

Nasz program

„Aleć co to jest? Związek nic nie robi! Powinien nam dać program! Zamiast niego poleca nam kalendarzyk pracy — niestety z próżnemi linijkami. My chcemy mieć gotowy program pracy, a nie formularz do zapisania programu."

Tak i podobnie mędrkował sobie pewien druh na zebraniu okręgowem. Ciekawiście, kto to? Nie zdradzę! To mój były uczeń, znam go dobrze, lepiej jak on sobie myśli, ba, lepiej jak on siebie! To wcale nie taki „mądrala" lub zamówiony „warcholski", jakby można przypuszczać według powyższych słów. Druh to . jakich potrzebujemy!

Szkoda tylko, że nie mogłem być obecnym na owem zebraniu. „Wtenczas nie byłby tak gadał", powiecie! Przyznam, że byłby więcej dobierał słów, ale nie byłby się taił ze sprawą samą.

Nieprawda, kochany Walenty? Znam Cię przecież! Wszyscy wogóle winniście go znać. „Skąd?" pytacie? Z pisemka, które Wam służy radą! „A to z Kierownika!" Dobrze zgadnęliście!

Centrala nasza pracuje tak starannie, że kiedyś Walentego mądre myśli o ułożeniu programu dosłownie wydrukowała. Proszę zbadać rocznik 1929! Widać, że mój drogi Walenty rzeczywiście dzielny jest, — tylko jeden popełnił błąd. Mianowicie nie czytał ostatnich numerów „Kierownika".

Czy takich jest więcej wśród Was? Naprawcie wtenczas z nim błąd niemały! Czytajcie sumiennie każdy numer „Kierownika". Zaczerpniecie z niego materjał do wykładów jak wogóle do rozszerzonej pracy w naszych SMP, a Związkowi oszczędzicie niepotrzebnych słów i okólników!

Przyznaj się Walenty, że mam słuszność. Otwórz „Kierownik" wrześniowy! Co czytasz na pierwszej stronicy? „W roku ub. zapoczątkowaliśmy w dziedzinie wychowawczej **jednolity program pracy...** Program ten przewidywał pracę ankietową... pracę tę trzeba znów rozpocząć... Zjednoczenie chcąc dopomóc zarządom SMP w opracowaniu programu pracy ogłasza... cykl ankiet pod hasłem: **„Więcej miłości!"** Druchny, druhowie, Walenty, czy nie wspaniały to program? Wprost tak wzniosły, że Wasze serca młodociane rozpali aby „gorzały" i ciepło roznieciały wszędzie, gdzie mieszkacie, pracujecie, bawicie się.

Sami narzekacie na niezgodę, czytacie i słyszycie, że komuniści nienawiścią rozsadzić chcą chrześcijańskie społeczeństwo! Komórki tworzą t. zw. jaczejki, by spotęgować nienawiść i rozsadzić najsilniejsze ognisko miłości Bożej, to jest rodzinę!

Przeciwstawmy się im! Szerzmy miłość! Wzmacniajmy ją, uczmy się ją w czyn wprowadzać! Dopomoże Ci do tego rozum, gdy sam zastanowisz się nad zanikiem miłości i możliwością ożywienia jej. Napisz tylko, zachęć drugiego, ten znów innego a wszyscy razem wyślijcie swoje uwagi do redakcji „Młodej Polki" wzgl. „Przyjaciela Młodz." (Poznań, Pocztowa nr. 15). Rzecz nienajtrudniejsza, skoro na podobną ankietę w kwietniu b. r. odpisało ze Śląska samego 152 druhów, a 149 druchen.

Nie ustańcie w pracy, sądząc, że odpowiedzią ankietową wszystko zrobiliście! To tylko początek, dalej łączcie się i zachęcajcie do dobrego czynu. Twórzcie kółka „dobroci", bez regulaminu, prezesa itp. Dziennie niech każdy spełni jeden dobry uczynek.

Obowiązek nie trudny! Aż do końca roku postaramy się spełnić dziennie dobry uczynek rodzicom kochanym, lub siostrom swym: braciom i krewnym. Dzisiaj już ten, którego matka aż wodą musi oblać by wstał, niech wyskoczy z łóżka na pierwsze wołanie. Ta znowu, która ospana lata z rozjeżonemi włosami po domu, umyje się natychmiast po wstaniu i pomoże ubrać się siostrzyczkom. Ten zaś rozniecі ogień pod piecem, nim matka strudzona wstania. Inna druchna przystawi wody do kawy, pościele łóżka, pozamiata — lecz czy wszystko dopiero mam wyliczać? Stać Was moi kochani druhowie i druchny, byście sami badali codziennie, czy jeszcze więcej dobrego możecie uczynić w domu. Jeszcze w październiku wszyscy razem spełnimy codziennie każdy jakiś dobry uczynek, zgoda? Brawo, wiedziałem, że do chętnych i dobrych napisałem. Widzę, że najpilniejszy jest mój Walenty!

A teraz przeczytajcie wzruszające zdarzenie, które p. prof. Jędrzejewski opisał w ślicznej broszurce pod tytułem „Serce". Wiele tam przepięknych przykładów. Zamówcie zaraz w Związku każde SMP po 10 egzemplarzy — jeden kosztuje tylko 10 groszy.

Serce

W szkolnych moich czasach miałem kolegę, który nie wyróżniał się ani siłą, ani zręcznością, ani nawet zdolnościami; dłuższy czas nikt nie zwracał na niego uwagi, wiedziano, że gdzieś tam na szarym końcu siedzi sobie cichy, niepozorny chłopczyna, który głosu nie podniesie i każdemu ustąpi z drogi. I możeby tak było do końca, gdyby nie jeden z kolegów, łobuz pierwszej klasy, ogromnie dociekliwy, który wszystko musiał wiedzieć i ze wszystkiego zakpić.

Pewnego dnia podczas pauzy zakomunikował on nam wielką nowinę, że Janek, tak miał na imię ów cichy kolega — jest... praczką. Wybuchnęliśmy serdecznym śmiechem i czekaliśmy z niecierpliwością na tę chwilę, w której mieliśmy otrzymać szczegóły wielkiego odkrycia. Po lekcjach dowiedzieliśmy się, i pamiętam jak dziś, żaden z nas nawet się nie uśmiechnął, że Janek, syn ubogiej praczki, po powrocie ze szkoły do domu, pomaga swojej matce w rachowaniu bielizny i prasowaniu drobniejszych sztuk, a wieczorami uczy

młodsze rodzeństwo. Przed naszemi oczyma stanęła uboga suteryna, blada postać kobieca, którą czasami widywaliśmy, i nasz cichy Janek. Zamiast wybuchu śmiechu, ten i ów westchnął głęboko i odszedł, nie powiedziawszy ani słowa. Odkrywca ucznia — praczki — pozostał sam, zdumiony, że nikt go nie pyta o szczegóły, nie śmieje się, nie pokpiwa. Nie dowiedział się chyba nigdy ten wykpiś, że tą swoją nowiną przyczynił się istotnie do dokonania wielkiego odkrycia. Odkrył serce. Cichy Janek wyrósł na bohatera. Żaden z nas nie zdradził tajemnicy jego życia, niektórzy starali się przyjść mu z pomocą, jeden pożyczył książkę, drugi przerobił z nim trudniejszą lekcję, wciągnął do wesołej zabawy. Nikt z nikim się nie umawiał, wszyscy czynili pod wpływem serca, jak gdyby chcieli cichemu, blademu Jankowi-praczce zapłacić za serce, które okazał swej matce.

A może, Bóg raczy wiedzieć, w niejednym obudziło się sumienie, może ten i ów zrozumiał, że był dla swojej matki niedobrym, niewdzięcznym, że o niej zapomniał, a może nawet krzywdził, może niejeden poraz pierwszy na swą matkę spojrzał oczyma serca.

Odkrywca

Ciągle słyszymy i czytamy o różnych odkrywcach. Ten znalazł wielkie skarby w ziemi, ów nową, nieznaną dotąd gwiazdę na niebie. Każde takie odkrycie przynosi społeczeństwu jakąś korzyść, imiona odkrywców są otaczane czcią, towarzyszy im sława za życia i po śmierci. **Nie zdajemy sobie tylko sprawy z tego, że każdy z nas może stać się z łatwością odkrywcą,** trzeba tylko rozejrzeć się uważnie koło siebie i na swoich kolegów, sąsiadów, bliskich i najbliższych spojrzeć oczyma serca. Cichy Janek był wielkim odkrywcą. Widział matkę przy pracy, patrzał na to codzień, aż pewnego dnia spojrzał na nią oczyma serca i zauważył wtedy jej spracowane dłonie, jej ciało pochylone nad balją, jej zmęczenie: mocniej zabiło wrażliwe serce i stanął do pomocy. Przezwyciężył swą niezręczność, lenistwo, zapomniał o zabawach o wałęsaniu się, wszystko to złożył w ofierze rzeczy największej — w ofierze miłości.

Gdybyśmy się, dajmy na to, umówili i postanowili dziś jeszcze stać się odkrywcami, gdybyśmy się uwzięli, napewno znaleźlibyśmy sporo rzeczy nowych, na które dotąd nie zwróciliśmy uwagi.

Trudno wyliczyć wszystkie możliwości, znalazłoby się ich bardzo dużo, trzebaby specjalną książeczkę o nich napisać; spróbujmy znaleźć sposób, który nam ułatwi dokonywanie tych odkryć. Jest on bardzo prosty. Zadawajmy sobie ciągle pytanie: Czy nie mogę być komuś w czemś pomocnym? W domu: rodzicom, rodzeństwu, w szkole, nauczycielom, kolegom, na ulicy — przechodniom.

Nie chodzi o rzeczy wielkie. Życie składa się zazwyczaj z rzeczy drobnych, których jest bardzo dużo, wybierzmy to, co mamy pod ręką, decydujmy się szybko, idźmy za głosem serca.

K. Jędrzejewski.

„Bez miłości wszystkie cnoty to nic inszego, jak kupa kamieni.“ (Św. Franciszek Sależy.)

Bezrobotni a SMP.

Aby w każdej chwili móc przyjść bezrobotnym z pomocą, winno każde SMP. prowadzić ewidencję — **listę swoich członków bezrobotnych,** na której obok imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania zapisany jest wiek, zawód, wykształcenie i warunki życiowe w rodzinie (stosunki familijne). Odpis tej listy ma znajdować się w kancelarji parafjalnej, by na telefoniczne zapytania mogła zaraz polecić druha — druchnę z odpowiedniemi kwalifikacjami.

Ogniska opalone winne przez cały dzień stać otwarte do dyspozycji bezrobotnej młodzieży. Pewna osoba musi być odpowiedzialna za otwieranie i zamknięcie ogniska, za opał i utrzymanie porządku. — Wyłożyć należałoby czasopisma, książki i gry. Gra w karty nie należy do ogniska.

Zarząd winien **poprosić ks. patrona wzgl. ks. protektora** o ogłoszenie z ambony, by parafjanie raczyli przy wszystkich zajęciach, nawet przy najdrobniejszych zgłaszać się o druchny wzgl. druhów bezrobotnych. O ile ci znajdują się w ognisku, mogą natychmiast pośpieszyć na miejsce zajęcia. Ks. patron P. postarał się w ten sposób już w 50 wypadkach o zarobek dla swoich druhów, z których niektórzy znaleźli stałe zajęcie.

Dalej **poproście Szanownych członków patronatu,** by każdy z nich zechciał szczególnie opiekować się choć jednym z bezrobotnych druhów.

Spotyka się wielu druhów palących papierosy i przy szklance piwa. **Czy nie mógłbyś** zamiast tych zbytecznych wydatków **ofiarować** pewną kwotę **na składkę** choć za jednego druha bezrobotnego?

Druchny, które dopomóc pragną kochanym rodzicom i rodzeństwu, mogą za pomocą Związku otrzymać **stałe posady** na wsi u gospodarzy. Moja droga, to ile propozycja ta zdziwi cię, a może w pierwszej chwili urazi, to wiedz, że duma, ba pycha nurtuje w twoich pojęciach. Robota w gospodarstwie jest tak ważną i Panu Bogu miłą, jak pisanie mądrych książek i t. p., a w każdym razie praca na wsi jest zdrowszą. Może matka, a napewno babka twa z takiej pracy Was dzieci żywiła. Czy ty gardząc tą pracą nie gardziłabyś równocześnie twą kochaną matką, twymi przodkami? Czy mamy czekać, aż ostatnia nędza zmusi nas na wieś? Czy chleb za pieniądze wsparcia nie jest boleśniejszym od chleba żebraczego — skoro masz możliwość nań zarobić? Ocknij się druchno i ty druhu! Pokaż tysiącom jakby w poczciwy sposób można zarobić na chleb! Błagasz przecież z całą szczerością Boga wszechmocnego: chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; Jakżeż mogłabyś odrzucić sposobność do otrzymania tego chleba!

Kochane druchny, kochani druhowie bezrobotni, nie urabiajcie w sobie błędnego mniemania, jakoby bezrobocie było przekleństwem, poniżeniem, wyrzuceniem Was z społeczeństwa.

Nie zawiniliście bezrobociu; jest ono dopuszczeniem Bożem, abyście przeszli przez doświadczenia i zahartowali Wasze dusze, abyście odpokutowali co inni zgrzeszyli.

Widzicie w takiem pojęciu, że każdy bezrobotny nie tylko równa się każdemu członkowi społeczeństwa o pełnych walorach, ale nawet przewyższa go, znosząc utrapienie w myśl Chrystusa Pana.

Komunikat Zjednoczenia na listopad

ROZSZERZAJCIE CZASOPISMA!

Dlaczego rozszerzać?

1. Nie wolno nam się zaskorupiać! SMP musza iść ciągle naprzód. Bodźcem tego postępu w pracy są „Przyjaciel Młodzieży“ wzgl. „Młoda Polka“! Trudno dziś o książki, ale przynajmniej na gazety to pieniądze znaleźć się muszą!

2. Mamy trudności? Tem więcej musimy iść kupą. Co nas łączy i wiąże? „Przyjaciel Młodzieży“ wzgl. „Młoda Polka“! One dochodzą wszędzie i tworzą z wszystkich SMP zwartą rodzinę. To niby ta krew, która dochodzi do wszystkich SMP i tworzy z nich jedno wielkie i silne ciało.

Jak rozszerzać?

1. Nie zmniejszać abonamentu. „Przyjaciel Młodzieży“ wzgl. „Młoda Polka“ kosztują po 15 groszy za egzemplarz. Wszak to tyle, co trzy papierosy, lub jedno jajko. Bezrobotni nawet tyle nie mają? Ale oni przedewszystkiem powinni otrzymać gazetę, bo ona doda im siły do przetrwania ciężkich czasów! SMP musi zdobyć pieniądze z innych źródeł, by im nadal dostarczać czasopism.

2. Zdobywać nowych abonentów. Może w waszem SMP nie wszyscy członkowie otrzymują gazetę? Zamówcie dla wszystkich! Czy okoliczne SMP pobierają „Przyjaciela“ i „Młoda Polkę“? Zbadajcie, namówcie je do abonowania! Sprowadźcie sobie numery okazowe tych pism (za darmo!) i agitujcie! Sprzedajcie je także tym, którzy do SMP nie należą.

Jest to wielki obowiązek wszystkich, którym cele SMP są drogie.

Zamówienia wysyłajcie pod adresem: S. A. Ostoja, Poznań, Pocztowa 15.

KAPITAN A. MAGNIEZ.

Bądź dobrym żołnierzem!

Przełożył A. Zgierski.
(Rady dla poborowego i młodego żołnierza.)

(Ciąg dalszy)

XXVIII. Twoje obowiązki, gdy będziesz przełożonym.

Gdy twoje zdolności pozwalają ci zostać podoficerem, trzeba o to się starać. Ojczyzna potrzebuje wszystkich naszych sił i całego rozumu; potrzebuje ludzi do kierowania ludźmi. Ucz się na podoficera. Pracuj. Tylko praca daje odznaki. Uczyć się regulaminów nieraz trudno. Pamięć często zawodzi, a nazwy wydają się dziwne. To nic, drobnostka; nie zniechęcaj się nigdy do nauki, potrzebnej dla posunięcia się wyżej. Trzeba odznaki zdobyć!

Jako podoficer będziesz miał nowe obowiązki. Najpierw obowiązek, byś sam był dobrym przełożonym. Za dobrego przełożonego uważam tego, który umie prowadzić ludzi do boju i który wnika w szczegóły życia wojskowego. Kapral dowodzi kilku ludźmi, plutonowy kilkunastu. Czy to rozumiesz? Kilkunastu ludźmi! Kilkanaście istnień ludzkich może narazić na śmierć nieumiejętność plutonowego lub zwykłego kaprala! Bo w razie śmierci plutonowego zastępuje go najstarszy kapral. Tak samo, gdy pada młodszy oficer, w jego zastępstwie kilkudziesięciu ludźmi dowodzi nieraz zwykły sierżant. Dobrze uważaj, kilkadziesiąt istnień ludzkich zależy od sierżanta, który tych ludzi ma prowadzić na działa i kulomioty! Pamiętaj więc o tem i pracuj, staraj się o nabycie wiedzy, jaką w swym stopniu posiadać winieneś.

Kochaj swych żołnierzy; bądź dla nich dobry. Kochać i być dobrym, to nie znaczy być słabym. Ojciec, prawdziwie kochający swe dzieci, kształci je, ćwiczy i strofuje. Jeśli dla nich jest dobry, więc stara się dobrze je wychować, kieruje niemi i czuwa, w razie potrzeby wymierza im kary dla powstrzymania ich od wszystkiego, co jest przeciwne cnocie. Czyń podobnież. Kieruj i ćwicz twardą ręką swych żołnierzy, bo nie są to już dzieci, lecz młodzieńcy, ty zaś powinieneś urobić ich na mężczyzn. W razie potrzeby wymierzaj kary za wykroczenia, lecz bez gwałtowności i pośpiechu, bez krzyku i gniewu. Cóż chcesz? Jesteśmy ludźmi, potrzebujemy nagrody i chłosty. Nagrody za dobre dla zachęty, byśmy jeszcze bardziej się starali; kary, by obawa przed nią wstrzymywała nas od zła, zła karzącego, by pamięć o karze ostrzegała przed powracaniem do zła, gdyśmy je popełnili. Taki porządek istnieje wszędzie, nawet u Boga, Bóg zaś ustanowił go dla dobra samej przyrody, wśród której żyjemy. Bądź więc dobrym przełożonym, wymagającym a sprawiedliwym. Wierz mi, żołnierze wolą mieć za dowódcę człowieka twardego, niż miękkiego. Bądź dla nich dobry; bądź jednakowy dla wszystkich; patrz równem okiem na syna ministra i syna pasterza; obaj ci młodzieńcy są zwykli żołnierze i pełnią równe obowiązki. Pełnij ty również swój obowiązek, ćwicząc ich obu, urabiając obu na żołnierzy dzielnych i umiejętnych. Powstrzymuj nielicznych złych żołnierzy od gorszenia dobrych. Nie obrażaj nikogo z niższych od siebie, nie bądź niegrzeczny, bo nie masz prawa. Zwłaszcza zaś nie klnij. Podoficer, używający klątw, wymyślań i łajań, wydając rozkazy lub żądając ich spełnienia, dowodzi, że nie ma ani władzy, ani powagi. Tylko bezsilny szuka mocy w łajaniu: moc prawdziwą posiada wola, nakazująca posłuszeństwo stanowczością słów i czynów, nie zaś łajaniem lub klątwą.

W miarę możności zwalczaj zło, złe czyny i rozmowy złe, buntownicze lub przeciwreligijne, którebyś posłyszał w małej rodzinie żołnierskiej. Utrzymuj dobrych żołnierzy w obowiązku przez swe rady i czyny; **bądź przykładny pod każdym względem;** twoi żołnierze wkrótce staną się tacy, jakimi chciałbyś ich widzieć, jeśli sam będziesz im dawał dobry przykład. Szanuj wolność religijną, jest ona konieczna zwłaszcza w pułku. Badaj charaktery; uważaj ludzi za takich, jakimi są naprawdę; staraj się uszlachetniać każdego na swój sposób zależnie od jego wykształcenia i moralności, lecz stale. Prowadź żołnierzy tą dobrą drogą; nie wymagaj od nich doskonałości, lecz pobudzaj do stałego postępu w dobrem. Tak czyni przełożony, kochający naprawdę swych żołnierzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Doniesienia Związku

Dziś zebranie SMP okręgu wodzisławskiego i wystawa rolnicza w Wodzisławiu. O godz. 9-tej Msza św. w kościele parafjalnym, poczem zebranie w ognisku SMP. Zaś otwarcie wystawy rolniczej odbędzie się w Sierocińcu św. Józefa po skończonej sumie w kościele parafjalnym.

Taksamo odbędzie się dziś podobne zebranie i wystawa rolnicza SMP **okręgu cieszyńskiego** w Skoczowie. Nabożeństwo o godz. 9-tej w kaplicy. Zebranie i wystawa odbędzie się w szkole wydziałowej. Wystawa rozpocznie się po nabożeństwie w kaplicy, a zebranie okręgowe o godz. 11-tej. O godz. 15 zaś zebranie wydziału okręgowego u ks. patrona.

Bieg kolarski. W dniu 8 listopada br. odbędzie się bieg kolarski o mistrzostwo Śląska dla senjorów i junjorów na trasie Janów—Giszowiec—Mysłowice—Janów. Bieg dla junjorów odbędzie się na przestrzeni 22 km. a senjorów na przestrzeni 44 km. Wszyscy druhowie mogą wziąć w tym biegu udział, o ile posiadają legitymacje sportowe. Zgłoszenia do biegu należy nadsyłać do Sekretarjatu do dnia 4 listopada br., podając imię i nazwisko, datę urodzenia i jakie SMP. Start i meta biegu będzie się znajdować w Janowie, koło ratusza. Szatnia w szkole męskiej w Nikiszowcu. Msza św. jest o godz. 10,15 w Janowie (Nikiszowcu). Zbiórka zawodników na starcie o godz. 12, a rozpoczęcie biegu o godz. 12,30.

Nowa opłata pocztowa. Celem uniknięcia płacenia porta karnego Związek podaje nową taryfę pocztową, obowiązującą już od 15 bm.: **karta pocztowa 25 groszy**, list zwykły do 20 gramów **35 groszy**, od 20—250 g 65 gr, **druki** do 25 gramów **10 gr.**

Do poszczególnych przesyłek pocztowych dolicza się pewne dodatki na rzecz bezrobotnych.

Druchny, druhowie, jak tanie są wobec tego nasze pisemka! Czy każdy ma „Młodą Polkę“ wzgl. Przyjaciela Młodz.“?

Ankieta „Miłość w rodzinie“. Mimo, że już kilkakrotnie pisaliśmy o ankiecie październikowej w „Młodzieży Katolickiej“, jeszcze raz przypomnieć chcemy, że termin wysłania ankiety do Poznania upływa w dniu **1 listopada br.** Więc druchny, druhowie, którzy dotąd nie odpowiedzieli na ankietę, niech chwycą zaraz za pióro i napiszą odpowiedź na ankietę. Chyba pisać

i myśleć umiecie! W niedzielę spotkałem druhów przy szklance piwa. Na zapytanie, czy napisali odpowiedź na ankietę, zamilkli. Dlaczego nie zużywacie czasu do rzeczy pożyteczniejszych?

Zespoły konkursowe, które ukończyły tego roku konkursy rolnicze, niech wyślą, o ile tego dotąd nie uczyniły, do 1 listopada br. Związkowi dwa formularze nr. 2. Formularze przecież winne były być oddane na wystawach powiatowych przedstawicielowi Związku. Zespoły, które tego do końca bm. nie uczynią, mogą stracić prawo do otrzymania nagrody, gdyż wynikałoby inaczej, że musiały konkursu nie dokończyć. Więc przodowniku, już tylko kilka dni dzieli Cię od terminu wysłania formularza nr. 2. Niechby to było ostatnie upomnienie.

Przysposobienie rolnicze na rok 1932. Dziś już w wielu wioskach znają kukurydzę. Kto ją zaprowadził? — SMP przez konkursy rolnicze. Mamy jeszcze jednak SMP na wioskach, gdzie dotąd konkursów nie prowadzono. Niech się więc zgłosza do nich do 1 listopada br. Takie SMP, które już wprowadziło u siebie konkursy, nie odstępuje od nich, bo przekonało się, jakie przyniosły korzyści uczestnikom i SMP. Związek stowarzyszenia te zaliczać będzie zgóry na rok 1932. Należy tylko podać liczbę uczestników i temat konkursu.

Oprócz konkursistów uprawy kukurydzy można się zgłosić do konkursu fasoli, ogródków warzywniczych, hodowli kur i królików.

Materjał na „Święto Młodzieży". Niejedno SMP myśli nad tem, jakby narobić ruchu w swojej miejscowości w dzień „Święta Młodzieży". Związek w „Młodzieży Katolickiej" z dnia 27 września podał cały szereg materjałów, jak: ulotki, afisze, sztuki teatralne, wieczornice, wykłady, kazania itd. Bez podręczników i druków reklamowych do przygotowania „Święta" mało kto u Was o święcie Waszego Patrona się dowie. Więc zamawiajcie jaknajrychlej w Związku materjał przygotowawczy „Święta Młodzieży". Ceny podano dosłownie w „Młodz. Katol." z dnia 27 września br.

Szachowy program na październik i listopad br. Październik **w Stowarzyszeniu**: Turnieje w klasach lub ogólne: **w Okręgu**: Międzystowarzyszeniowe. Zgłoszenia o drużynowe mistrzowo do 30 października br.; **w Związku**: Turniej o mistrzostwo indywidualne (pojedyńcze) na rok przyszły.

Listopad: **w Stowarzyszeniu**: Ciąg dalszy turnieju z października; **w Okręgu**: Turniej o mistrzostwo drużynowe za rok bieżący. Początek gier po 15-ym.

Groby zasłużonych działaczy śląskich często bywają zapomniane. Druchny, druhowie, dowiedzcie się, czy na cmentarzu Waszym nie znajdują się drogie nam mogiły pionierów narodowych. Ozdabiajcie je, w Dzień Zaduszny, zaświećcie na nich symbol Chrystusa w postaci skromnej świeczki! To samo zróbcie na grobach księży, druchen i druhów waszych.

Długi z Związku. Przypominamy, aby skarbnicy zapłacili zaległości za składki i materjały pobrane w Związku. Ileż to SMP urządza przedstawień i różnych imprez, a dochód z nich przeznacza się na inne cele, a w Związku zostaje stary dług! Tak nie powinno być, gdyż Związek ciągle musi zakupywać nowe materjały, a wcześniej zabrany przez SMP jeszcze nie zapłacony. Więc druhu prezesie, połóż temu kres.

Długi w „Ostoi". Taksamo masa SMP ma zaległości w Spółce „Ostoja" w Poznaniu. I te trzeba starać się zapłacić. Najprzód należy spłacić zaległości, a potem można, o ile są pieniądze, łożyć je na coś innego.

Radjo. Następny komunikat we wtorek 27 bm. o godz. 19.40. „Gość Niedzielny" podaje w każdym numerze dzień i godzinę komunikatów SMP.

Zdyskwalifikowano następujących graczy z SMP Orzesze: dh. Pawła Fizię na 3 miesiące oraz pozbawienie godności kapitana drużyny, za pogróżki względem sędziego i złe zachowanie się na boisku; druha Pawła Rzytkiego na 2 miesiące za pogróżki względem sędziego; dha Józefa Chwaszcza na 3 miesiące za brutalną grę; dha Romana Mrówca za ostrą grę i pogróżki pobicia przeciwnika na 3 miesiące; dha Opielkę za atakowanie sędziego na 1 miesiąc. Dyskwalifikacja liczy się od dnia 9 października br. poczawszy.

P. W. SMP, które mają oddział p. w. albo takowy zgłosiły **w roku bieżącym**, napiszą do Związku, czy oddział SMP został przez komendę powiatową przyjęty do ćwiczeń, albo, czy wniosek został odrzucony. **Przez inne organizacje nie można zgłaszać się do p. w.** Jesteśmy organizacją samodzielną, na Śląsku największą. Dotąd władze wojskowe z naszej pracy w p. w. były zadowolne. Przekonani jesteśmy, że nadal poprowadziłyby chętnie p. w. w oddziałach SMP. O ile zdarzyły się wypadki, w których nam w tym dziale pracy odmówiono pomocy, to jakieś inne czynniki są temu winne.

Zimnej krwi, druhowie, każda krzywda mści się! Gdzie instruktor nie chce ćwiczyć, zalecamy zawiesić p. w., a uprawiać tem gorliwiej w. f. Władze wojskowe przyrzekły popierać nas w dziedzinie w. f. Uzupełnijcie program w. f. przez wprowadzenie strzelania z broni małokalibrowej, abyśmy wszyscy, „gdy zabrzmi złoty róg", przygotowani stanąć mogli do apelu, nie dając się w przysposobieniu do obrony Ojczyzny przez żadną organizację wyprzedzić.

Sport w SMP.

SMP Orzesze — SMP Radlin 2:1.

SMP Orzesze zdobywa w meczu decydującym zwycięstwo i mistrzostwo grupy południowej, wchodząc do finału, gdzie zmierzy swe siły z SMP Panewnik.

SMP Lubliniec — SMP Radzionków 2:1

Rybnicki okręg urządził propagandowe zawody w piłkę nożną w Rybniku. Wyniki były następujące: SMP Knurów — SMP Łyski 0:1, SMP Przyszowice — SMP Przegędza 0:0, SMP Kamień — SMP Łyski 1:1, Reprezentacja Okr. Rybnickiego — SMP Kamień 4:0.

Wyniki osiągnięte podczas festynu w Jankowicach przedstawiają się następująco:

Piłka nożna: Repr. okr. wodzisławskiego — Repr. okr. rybnickiego 2:0 (0:0), SMP Rydułtowy — SMP Jankowice 2:0.

Siatkówka: SMP Boguszowice — SMP Jankowice 30:10.

Zawody lekko-atletyczne SMP w Jankowicach Rybn.

Okręg rybnicki urządził zawody o mistrzostwo okręgu. Poszczególne wyniki osiągnięte, są następujące:

Bieg 100 m: 1. Kubiak, Rydułtowy 13 sek.; 2. Rojek, Boguszowice 13,4 sek., 3. Kula, Boguszowice 13,5 sek. — **Bieg 3000 m:** 1. Nowak Paweł, Gaszowice 10:35 min. 2. Nowak Jan, Gaszowice 10:45 min. 3. Kubiak, Rydułtowy 11:04 min. — **Skok wdal:** 1. Kokot, Radoszowy 4.70 m; 2. Kula, Boguszowice 4,55 m; 3. Nowak Jan, Gaszowice 4.30 m. — **Skok wzwyż:** 1. Baszczok, Gaszowice 1.40 m; 2. Kula, Boguszowice 1.35 m; 3. Kokot, Radoszowy 1.35 m. — **Rzut kulą:** 1. Kurc, Jankowice 8.13 m; 2. Kokot, Radoszowy 7.53 m; 3. Motyka, Boguszowice 7.30 m. **Rzut dyskiem:** 1. Garbocz, Boguszowice 34.06 m; 2. Reclik, Boguszowice 20.70 m; 3. Kokot, Radoszowy 20 m. — **Rzut granatem:** 1. Kuba, Boguszowice 69.80 m; 2. Reclik, Boguszowice 67.80 m; 3. Kania, Boguszowice 60.66 m. — **Strzelanie:** 1. Hola, Jankowice; 2. Wencel, Jejkowice; 3. Sobocik, Jejkowice; 4. Niechoj, Jankowice; 5. Lanuszny, Chwałowice.

Z życia Stowarzyszeń

Zjazd zarządów okręgowych SMP w Katowicach

W niedzielę, dnia 27 września br. zjechały do Katowic zarządy okręgowe SMP, aby zastanowić się nad rozszerzeniem i pogłębieniem dotychczasowej pracy. O godz. 10-tej po poprzedniem wysłuchaniu Mszy św. otworzył zjazd ks. sekretarz Matuszek, poczem wybrano jednogłośnie za przewodniczącego zjazdu komendanta związkowego naucz. p. Karugę, który powitał w imieniu młodzieży ks. sekretarza Matuszka po dalekiej podróży zagranicznej (Niemcy—Belgja — Francja), która miała na celu poznanie pracy organizacyjnej młodzieży katolickiej zagranicą. Powitał również dyrektora Akcji katolickiej ks. dr. Kominka, nauczycieli, którzy mimo swej ciężkiej pracy zawodowej poświęcają się dla ruchu młodzieży katolickiej — i wszystkich członków zarządów okręgowych żeńskich i męskich. Sekretarzami zjazdu wybrani zostali druhowie Stanienda i Zawisza. Referat ideowy wygłosił ks. dyr. dr. Kominek, który został przyjęty licznemi oklaskami. W pięknym referacie wskazał na niebezpieczeństwa, jakie zagrażają wierze katolickiej, wskazał na potrzeby pracy ideowej. Następnie wywiązała się żywa dyskusja, w której młodzież zastanawiała się nad sposobem rozszerzenia pracy ideowej w SMP.

Po dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa, poczem obrady toczyły się w poszczególnych sekcjach, a to prezesów, sekretarzy, skarbników, naczelników sportu, bibliotekarzy, zelatorów, kierowników szachu, instruktorów przysposobienia rolniczego.

Po obradach w sekcjach obradowano dalej wspólnie. Uchwalono kilka aktualnych rezolucyj i wysłano telegramy hołdownicze do J. Eksc. protektora młodzieży ks. biskupa Adamskiego i przewodniczącego Rady Związkowej ks. prał. Puchera.

Po dłuższem przemówieniu ks. sekretarza Matuszka zamknięto zjazd.

Młodzież SMP jeszcze raz wykazała, że nie zadowala się tem, co posiada, lecz dalej organizuje się i dąży do pogłębienia pracy.

Druchny, Druhowie! Termin wysyłania odpowiedzi na ankietę i zgłoszenia do konkursu p. r. upływa 1. 11. br.